



Homilia bpa Artura Mizińskiego
sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski
na Mszy św. sprawowanej z okazji
IX Forum Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich

Czcigodni Bracia w kapłaństwie, Osoby życia konsekrowanego, Uczestnicy Forum Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Tarnowskiej!

Tą uroczystą Eucharystią rozpoczynamy dziś Diecezjalne Forum Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich pod hasłem „Kościół na wzór Chrystusa”. Przychodzimy do stołu eucharystycznego, aby jeszcze mocniej uświadomić sobie ogrom Bożej łaski, który otrzymaliśmy dzięki zbawczej Ofierze Chrystusa. Słyszeliśmy przed Ewangelią znamienne słowa: „Nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię”. W tym krótkim wersecie zawiera się prawda o Chrystusowym Kościele, w którym wzrastamy w wierze i dążymy do ostatecznego celu – do zbawienia. W centrum Kościoła jest Jezus Chrystus – jego Głowa i Założyciel, Syn Boży i Syn Człowieczy, nasz Zbawiciel. Bóg, posyłając swojego Syna na ziemię, nadał Mu imię Jezus, które w języku hebrajskim oznacza „Bóg zbawia”. Imię to wyraża zatem zarówno tożsamość, jak i posłanie Jezusa. Ponadto „Imię Jezus oznacza, że samo imię Boga jest obecne w osobie Jego Syna, który stał się człowiekiem dla powszechnego i ostatecznego odkupienia grzechów. Jest to imię Boże, jedyne, które przynosi zbawienie” (KKK 432). Chrystus natomiast oznacza „namaszczony” i jest greckim tłumaczeniem terminu „Mesjasz”. Chrystus jest posłanym przez Boga Mesjaszem, namaszczonym Duchem Świętym jako król, kapłan i prorok (por. KKK 436). W tym imieniu kryje się zatem także tajemnica Trójcy Świętej. W tym imieniu zawarta jest również misja Kościoła.

To w Jezusie Chrystusie realizuje się odwieczny plan Boga, który zakłada zbawienie człowieka. Jezus zstąpił na ziemię, aby zwyciężyć szatana i wyrwać nas z ciemności grzechu. To On jest jedynym światłem oświecającym drogę do Ojca, drogę do niebieskiej Jerozolimy, której opis w pierwszym czytaniu przedstawił nam prorok Zachariasz. W jego wizji wszystkie ludy zdążają do Jerozolimy, gdyż tam zamieszkał Bóg. Chwała Boża sprawia, że ci, którzy zaufali Bogu, chcą doświadczyć zbawienia i zamieszkać razem z Nim w Świętym Mieście. Jednak, aby ta wizja się zrealizowała, ludzkość potrzebuje Mesjasza – potrzebuje Bożego Syna, który przez swoje wcielenie zjednoczył się z ludzkością, abyśmy w Nim mogli zostać zbawieni.

W Ewangelii słyszeliśmy, jak Jezus zapowiada swoją mękę. Mówi do apostołów: „Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi”, lecz oni zupełnie nie rozumieją tych słów, nie są



IX DIECEZJALNE FORUM
RUCHÓW I STOWARZYSZEŃ KATOLICKICH
„Kościół na wzór Chrystusa”
Tarnów 30.09.2017



jeszcze na nie gotowi. Jezus naucza, aby krok po kroku przygotować ich do przyszłych wydarzeń, aby zrozumieli, kim jest Syn Człowieczy i że Jego cierpienie i męka są drogą do czegoś nieporównanie większego niż jakiegokolwiek wydarzenie, które przeżyli w swoim życiu, niż jakikolwiek cud, którego byli świadkami – przygotowuje ich na zmartwychwstanie. Przez przepowiadanie Ewangelii Jezus jasno ukazuje apostołom drogę, którą powinni wybrać, aby zostać zbawieni. Wskazuje, że wierność Bogu i Jego nauczaniu nie zawsze jest łatwa, bo wiedzie przez krzyż, ale wskazuje także, że krzyż i cierpienie są częścią większego planu, który prowadzi do zmartwychwstania.

Drodzy Siostry i Bracia!

Realia życia apostołów znacznie różniły się od naszej rzeczywistości. Dane im było przebywać w pobliżu Jezusa wtedy, gdy nauczał i czynił cuda, a mimo to nie rozumieli wielu spraw, o których mówił. Dopiero doświadczenie zmartwychwstania Chrystusa i spotkania ze Zmartwychwstałym sprawiły, że całym sercem uwierzyli w Niego i w Ewangelię, a na ich wierze Chrystus zbudował swój Kościół.

Kościół jest więc nowym ludem Bożym, który sam Bóg nabył drogocenną krwią swojego jednorodzonego Syna; jest wspólnotą wierzących, w której nadrzędną zasadą jest prawo miłości Boga i bliźniego. W tej wspólnocie każdy ma swoje zadania. Biskupi, wspomagani przez kapłanów w jedności z Najwyższym Pasterzem Kościoła, są następcami apostołów i ich szczególnym zadaniem jest nauczanie przez przepowiadanie słowa Bożego. Osoby życia konsekrowanego przez profesję rad ewangelicznych i pod działaniem Ducha Świętego naśladują dokładnie Chrystusa, oddają się całkowicie umiłowaniem nade wszystko Bogu, ażeby osiągnąć doskonałą miłość w służbie królestwa Bożego i, stawszy się w Kościele wyraźnym znakiem, zapowiadać niebieską chwałę (por. KPK/83, kan. 573, § 1).

„Zadaniem ludzi świeckich natomiast, z tytułu właściwego im powołania, jest szukanie Królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej” – naucza II Sobór Watykański. Innymi słowy, wierni świeccy są powołani do tego, aby „udoskonalać duchem ewangelicznym porządek doczesny, dając w ten sposób w dokonywaniu tych spraw i w wykonywaniu świeckich funkcji szczególne świadectwo Chrystusowi” (KPK/83, kan. 225).

Co oznaczają te słowa? Jak wypełniać to powołanie? Nie ma tu jednej prostej odpowiedzi, gdyż każdy z was pełni w swoim życiu przeróżne funkcje, począwszy od tych związanych z życiem rodzinnym, poprzez pracę zawodową, a skończywszy na zajęciach związanych w waszymi pasjami i zainteresowaniami. Każda ta funkcja, każde środowisko, stwarza inne warunki i okazje do dawania świadectwa o Chrystusie wobec tych, których spotykacie. Tym, co was łączy i jest powodem dzisiejszej obecności w tym miejscu,



IX DIECEZJALNE FORUM
RUCHÓW I STOWARZYSZEŃ KATOLICKICH
„Kościół na wzór Chrystusa”
Tarnów 30.09.2017



jest przynależność do działających w Kościele wspólnot, co oznacza, że poprzez to w większym stopniu angażujecie się w życie Kościoła. I za to chciałbym Wam w tym miejscu podziękować, gdyż jest to wyraz Waszej miłości do Boga i Kościoła, odpowiedzialności za wspólnotę, którą razem tworzymy, i troski o jej przyszły kształt.

Dziś, gdy wielu zastanawia się, po co w ogóle Kościół, gdy podejmowane są działania mające na celu zdyskredytowanie Kościoła i zepchnięcie wiary do prywatnej sfery życia, zaangażowanie w działalność ruchów i stowarzyszeń katolickich jest szczególnie cennym świadectwem oraz wysiłkiem na rzecz budowania jedności i przemieniania współczesnego świata w duchu Ewangelii. Dlatego cieszę się, że tu jesteśmy i możemy wspólnie zastanowić się nad tym, czego potrzebujemy, by Chrystusowy Kościół mógł się nieustannie uświęcać i prowadzić do zbawienia.

Drodzy Siostry i Bracia!

Ruchy i stowarzyszenia katolickie doskonale wpisują się w ideę wspólnotowego charakteru Kościoła. Posyłając apostołów, aby głosili Ewangelię w różnych zakątkach świata, Chrystus nakazał im iść po dwóch. Z jednej strony dlatego, by ludzie łatwiej uwierzyli temu, co głoszą, ale z drugiej, by mogli się wspierać w czasie drogi, uzupełniać w dawaniu świadectwa, dawać przykład braterskiej miłości i wspólnie rozwiązywać napotkane trudności. Tak samo i dziś Chrystus posyła was we wspólnotach, mówiąc: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (...). Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20). I to jest wasze zadanie – na wzór Chrystusa – iść i głosić słowem i świadectwem życia Dobrą Nowinę współczesnemu światu. Będąc w określonej wspólnotcie, rozwijacie swoją duchowość pod bacznym okiem waszych duszpasterzy, a także ubogacając się nawzajem. Duszpasterze nie tylko czuwają nad wiernością nauce Kościoła, służąc Wam swoją wiedzą i doświadczeniem, ale są także animatorami wzrostu duchowego. W życiu każdej wspólnoty obok troski o wzrost duchowy poszczególnych wiernych niezmiernie ważne jest budowanie wzajemnych, harmonijnych relacji pomiędzy jej członkami. Nie ma nic bardziej budującego niż świadectwo brata czy siostry ze wspólnoty, obecność kogoś, z kim można porozmawiać o swoich pomysłach i przemyśleniach, kogoś, dla kogo ważne są te same wartości, ważny jest Chrystus. Świadomość i doświadczenie wspólnoty osób, które są gotowe do podjęcia trudu dla Chrystusa i Jego Ewangelii, jest źródłem siły w ewangelizacyjnej misji Kościoła.

Głoszenie Ewangelii może się odbywać na różne sposoby, tak jak różne są charyzmaty Waszych wspólnot. Ważne jest jednak to, żeby świadectwo każdego z nas było autentyczne i wypływało z doświadczenia miłości Boga.

Papież Franciszek w swojej adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* pisze, że „Jeśli ktoś rzeczywiście doświadczył miłości Boga, który go zbawia, nie potrzebuje wiele czasu,



IX DIECEZJALNE FORUM
RUCHÓW I STOWARZYSZEŃ KATOLICKICH
„Kościół na wzór Chrystusa”
Tarnów 30.09.2017



by zacząć Go głosić (...). Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie” (EG 120). Jest to podstawowa prawda, w którą trzeba nam dziś uwierzyć, że sami z siebie nie jesteśmy zdolni do miłości, ale nasza miłość będąca odpowiedzią na uprzednią miłość Boga, może czynić cuda. Ta Boża miłość sprawiła, że otrzymaliśmy „Ducha przybrania za synów” (Rz 8,15), który uzdalnia nas do wiary, uzdalnia do miłości i uzdalnia do świadczenia o tym, co otrzymaliśmy i czego doświadczyliśmy. Odwołując się znów do *Evangelii Kaudium*, czytamy, że „Duch Święty pozwala nam dawać innym wyraźne świadectwo o zbawczej miłości Pana, który – niezależnie od naszych niedoskonałości – oferuje nam swoją bliskość, swoje słowo, swoją moc i nadaje sens naszemu życiu” (EG 121).

Sens życia. Tego często brakuje współczesnemu człowiekowi, dlatego naszą misją jest głosić dobrą Nowinę, gdyż przez nią właśnie możemy ukazać dzisiejszemu człowiekowi sens jego istnienia, otworzyć go na prawdę o tym, kim jest i jakie jest jego przeznaczenie. Swoim własnym życiem powinniśmy pokazywać, że to Chrystus jest najbardziej wyczerpującą odpowiedzią na wszystkie pytania dotyczące człowieka i jego losu. To właśnie dawanie świadectwa o Chrystusie swoim własnym życiem jest najprostszą, a zarazem najbardziej skuteczną formą ewangelizacji, jaką wszyscy mamy do dyspozycji. Polega ona na ukazywaniu obecności Chrystusa we własnym życiu: w rodzinie, w miejscu pracy, w szkole, w domu, w pełnieniu codziennych obowiązków i w podejmowaniu konkretnych decyzji zgodnie z Ewangelią. Często takie świadectwo wymaga zaparcia się samego siebie, wyrzeczenia się własnych słabości, znalezienia czasu, aby, po ludzku myśląc, zmarnować go dla drugiego człowieka. W oczach Boga, zgodnie z logiką miłości, może to być jednak najcenniejszy czas naszego życia – czas, w którym żyliśmy miłością.

Głoszenie Dobrej Nowiny dokonuje się przez słowo i świadectwo życia. Jedno i drugie jest ważne. Aby głosić słowo Boże, trzeba je najpierw poznać, przypomina nam o tym patron dnia dzisiejszego św. Hieronim. W *Prologu do komentarza Księgi Izajasza proroka* napisał: „Posłuszny nakazom Chrystusa: «Badajcie Pisma» oraz «Szukajcie, a znajdziecie» wypełniam swą powinność, bym przypadkiem nie usłyszał razem z Żydami: «Jesteście w błędzie nie znając Pisma ani mocy Bożej». Jeśli bowiem, jak mówi apostoł Paweł, Chrystus jest mocą Bożą i mądrością Bożą, to ten, kto nie zna Pisma, nie zna mocy Boga ani Jego miłości: nieznajomość Pisma świętego jest nieznajomością Chrystusa”. Wielu odrzuca Boga z powodu niewiedzy, gdyż nie mieli szansy Go poznać i dlatego potrzeba tych, którzy przekażą im podstawowe prawdy wiary zawarte w Piśmie Świętym. Przez słowo możemy ukazać innym miłość Boga do człowieka, prawdę o naszym odkupieniu i o wielkich dziełach, jakie dokonują się w naszym życiu każdego dnia za sprawą naszego Stwórcy.

Same słowa jednak nie wystarczą, gdyż, jak słyszeliśmy wiele razy, „wiara bez uczynków



IX DIECEZJALNE FORUM
RUCHÓW I STOWARZYSZEŃ KATOLICKICH
„Kościół na wzór Chrystusa”
Tarnów 30.09.2017



martwa jest” (Jk 2,26), dlatego ewangelizacja dokonuje się także przez konkretne gesty solidarności, konkretne uczynki na rzecz drugiego człowieka. Tak rozumiane dzieło ewangelizacji jest prawdziwą służbą człowiekowi. Trzeba w niej ukazać Chrystusa – zarówno temu, kto Go jeszcze nie zna, jak i temu, kto o Nim zapomniał – jako jedyną odpowiedź na nurtujące człowieka pytania. Oczywiście, należy to czynić z zachowaniem szacunku dla wolności sumienia każdego człowieka, ale koniecznie trzeba to czynić (por. RMis 39). Trzeba pomóc bratu lub siostrze odkryć Chrystusa – Drogę, Prawdę i Życie (por. J 14,6), gdyż jest to prawdziwy akt miłości bliźniego.

Kochani! Zdaję sobie sprawę, że niełatwo jest mówić o Bogu w dzisiejszych czasach. Natrafia się bowiem często na mur obojętności, a nawet wrogość. Nie wolno nam jednak utracić odwagi, nigdy bowiem nie jesteśmy sami. Pan na pewno będzie z nami. Będzie nam towarzyszył, tak jak obiecał: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Módlmy się zatem do Boga, aby obdarzył nas wszystkich swoim błogosławieństwem i przyniósł nam wiary, która pozwoli nam z miłością pójść do drugiego człowieka i pokazać, że Bóg go kocha. Kocha ponad wszystko i czeka na każdego, kto zechce Go poznać i odwzajemnić tę miłość. Amen.